

*Elżbieta Skotnicka-Illasiewicz**

Droga do członkostwa Polski w Unii Europejskiej i NATO: nadzieje i obawy w świetle badań społecznych¹

Proces dochodzenia do członkostwa Polski w Unii Europejskiej i Pakcie Północnoatlantyckim, zainicjowany w 1989 r., w początkowym etapie doprowadził do podpisania w 1991 r. przez nasz kraj układu stowarzyszeniowego ze Wspólnotami Europejskimi oraz do nawiązania bliższej współpracy z Paktem m.in. poprzez udział w programie "Partnerstwo dla Pokoju". Obecnie Polska wkracza w końcowy etap tego procesu, prowadzący do osiągnięcia pełnego członkostwa w UE oraz NATO. Przystąpienie do struktur integracji europejskiej będzie decydowało o przyszłości kraju i jego pozycji na arenie międzynarodowej, dlatego też wymaga pozyskania poparcia większości obywateli.

Procesy integracji, dokonujące się przede wszystkim poprzez umocnienie i rozszerzanie Unii Europejskiej, przebiegają równolegle na poziomie elit politycznych i na poziomie społecznym. Konstatacja ta w szczególności odnosi się do krajów kandydujących do Unii, a więc i Polski. Niedawne, zróżnicowane doświadczenia krajów skandynawskich i Austrii w uzyskiwaniu członkostwa wskazują na doniosłość pobudzenia świadomości społecznej w okresie preakcesyjnym, co umożliwi **wytworzenie się poczucia współuczestnictwa i współodpowiedzialności** społecznej za decyzje "za" bądź "przeciw" integracji. Stwarza również szansę na wykształcenie zdolności przewidywania

* Dr **Elżbieta Skotnicka-Illasiewicz**: konsultant i członkini Rady ds. Strategii Informacyjnej przy Komitecie Integracji Europejskiej, członkini Zarządu Fundacji "Polska w Europie" i Polskiej Rady Ruchu Europejskiego.

¹ W tekście wykorzystano obszernie fragmenty opracowania "Członkostwo w Unii Europejskiej w badaniach opinii społecznej". Stanowi on część raportu z badań: "Trwałość i zmiana postaw wobec integracji Polski z Europą: społeczna świadomość konsekwencji przystąpienia Polski do Unii Europejskiej", przygotowanego do publikacji i zrealizowanego w zespole ISP i IFiS PAN w składzie: Bohdan W. Mach (kierownik projektu), Hanna Palska, Elżbieta Skotnicka-Illasiewicz, Kazimierz Słomczyński, Wojciech Zahorowski. Projekt sponsorowany przez Fundację Ericha Brosta (za pośrednictwem Fundacji Friedricha Eberta). Przewidujemy publikację kolejnych części w najbliższych numerach "*Studiów Europejskich*". (przyj. red.)

w skali społecznej pozytywnych i negatywnych następstw takiej decyzji dla przyszłości własnego kraju oraz jego obywateli.

Kształtowanie tego rodzaju poczucia współuczestnictwa i współodpowiedzialności wiąże się z koniecznością wprowadzenia do świadomości społecznej **umiejętności przewidywania skutków zobowiązań** zaciąganych przez aktualne elity polityczne negocjujące warunki członkostwa z przyszłymi partnerami Polski w Unii Europejskiej i NATO. Niezbędnym warunkiem powodzenia tych działań jest **monitorowanie przemian opinii społecznej**, zarówno ze względu na konieczność rozwijania samowiedzy społecznej w tym zakresie, jak i dla potrzeb wszelkich programów edukacyjno-informacyjnych mających na celu osiągnięcie politycznego celu, jakim będzie uzyskanie społecznego poparcia dla członkostwa Polski w strukturach europejskich.

Kolejne ekipy rządzące w Polsce doceniają wagę pozyskiwania i rozpowszechniania tej wiedzy. Badania opinii społecznej na temat oceny procesu integracji i dochodzenia Polski do członkostwa w Unii Europejskiej i NATO finansowane są głównie z budżetu państwa (bądź funduszy pozostających w gestii administracji państwowej) i prowadzone regularnie od 1991 r. przez cztery agencje badawcze: Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS), Ośrodek Badania Opinii Społecznej (OBOP), Agencję Badań Rynkowych i Społecznych "Demoskop" i Agencję Badania Rynku "Pentor".

Część z tych badań ma charakter ilościowych badań monograficznych (CBOS, OBOP) przeprowadzanych przeciętnie jeden raz w roku. Agencja "Pentor" kooperuje z Eurobarometrem (prowadzonym pod auspicjami Komisji Europejskiej programem badań opinii publicznej w Europie) w dorocznych badaniach przeprowadzanych na ogólnospołecznych reprezentacjach państw Europy Środkowej i Wschodniej. Agencja "Demoskop" specjalizuje się w jakościowych badaniach na małych grupach (FGI). W każdej z wymienionych agencji realizowane są ponadto zlecenia cząstkowe, podejmowane na doraźne zamówienia metodą wprowadzania do comiesięcznych przeglądowych badań opinii kilku bloków pytań sondujących opinię społeczną na temat wybranych aspektów procesu integracji bądź zjawisk towarzyszących temu procesowi. Poza wymienionymi agencjami zlokalizowanymi w Warszawie, problematyka związana ze społeczną oceną członkostwa Polski w UE jest podejmowana w lokalnych

i regionalnych agencjach badawczych. Odrębnym źródłem informacji na ten temat są raporty z projektów akademickich realizowanych w Polsce od 1989 r.

W styczniu 1997 r. rząd polski zatwierdził opracowany przez Komitet Integracji Europejskiej dokument "Narodowa Strategia Integracji", w którym wskazane zostały priorytety w negocjacjach akcesyjnych z UE oraz przybliżona data uzyskania członkostwa (lata 2000-2002). Opublikowanie tego dokumentu

stwarza dogodny punkt odniesienia dla interpretacji wyników uzyskiwanych zarówno w projektach akademickich, jak i badaniach opinii społecznej. Pozwala to na wydzielenie oraz waloryzację środowisk ze względu na stopień ich przygotowania i akceptacji zadań oraz celów - wskazywanych jako priorytetowe dla osiągnięcia członkostwa - w porównaniu z oficjalnie prezentowanym stanowiskiem władz państwowych realizujących ten proces.

Proces dochodzenia do członkostwa w UE jest sprzęgnięty z procesem transformacji ustrojowej, nadając mu określoną specyfikę, którą charakteryzuje:

- **Skala zmian** zarówno systemu politycznego, gospodarczego i społecznego, jak i przemian w świadomości i obyczajowości społecznej.
- **Charakter zmian** generowanych “bezkrwawą rewolucją”, co oznacza, że znaczna część elit ustępującego systemu stała się kreatorami i beneficjentami przemian, osiągając sukces wynikający z ich relatywnie lepszego “wyposażenia” na starcie (pozycja ekonomiczna, edukacyjna, zaplecze finansowe, miejsce zamieszkania itp.) - równocześnie marginalizując grupy, w imię interesów których owa rewolucja była dokonywana.
- **Sekwencje zmian** polegające na tym, że zmiany strukturalno-instytucjonalne nie nadążają za możliwościami, jakie daje system oparty na demokracji i wolnym rynku. Sukces oparty na wykorzystaniu tych możliwości osiągają przede wszystkim jednostki o najlepszym “wyposażeniu” (patrz wyżej) i dobrze rozwiniętych zdolnościach adaptacyjnych. One stają się współkreatorami i beneficjentami nowych struktur i instytucji.

Odnosząc tę charakterystykę do procesu integracji Polski z UE należy podkreślić, że to co odróżnia jego przebieg w naszym kraju od podobnych procesów w okresach wcześniejszych to wskazana wyżej skala koniecznych zmian objętych procedurami dostosowawczymi, ich charakter i przewidywane zakłócenia jego kolejnych etapów. Beneficjentami tego procesu, podobnie jak w procesie transformacji ustrojowej, stają się grupy najlepiej “wyposażone”, a korzyści płynące z przewidywanego członkostwa w Unii są coraz częściej z tymi właśnie grupami identyfikowane. Powoduje to sytuację, w której proces “powrotu Polski na Zachód” zapoczątkowany przez polityków rekrutujących się z opozycji wobec systemu “realnego socjalizmu” został obecnie “zawłaszczony” przez środowiska

o rodowodzie politycznym wywodzącym się z okresu komunistycznego, lepiej do realizacji tego procesu przygotowane.

Istnieje więc prawdopodobieństwo, że proces dochodzenia do członkostwa Polski w UE, jak również sama decyzja o członkostwie będzie w społecznym odczuciu identyfikowana z bogatymi, stojącymi u władzy środowiskami o rodowodzie komunistycznym, które to środowiska swoje “wyposażenie” (finansowe, intelektualne itd.) uzyskały jako uprzywilejowane w dawnym niedemokratycznym systemie kosztem pozostałych obywateli. Utrwalenie się takich

odczuć w świadomości społecznej może mieć negatywne następstwa podczas podejmowania konkretnych decyzji wyborczych (np. w przypadku referendum) oraz może również stwarzać podatne warunki dla argumentacji przeciwnikom integracji.

Analiza korzyści, jakie czerpią Polacy z rozwoju gospodarki rynkowej i demokratycznego ustroju państwa wykazuje, że są one wciąż udziałem tylko nieznacznej części społeczeństwa. Powstaje nowy układ stratyfikacyjny polegający na przeciwstawieniu relatywnie nielicznych grup zdolnych korzystać ze zwiększonych możliwości działania i osiągnięcia szeroko rozumianego sukcesu życiowego znacznie liczniejszym grupom, które z racji zarówno subiektywnego "wyposażenia", jak i obiektywnych warunków nie są w stanie wykorzystać nowo powstałych możliwości. Stwarza się sytuacja nierównych szans, której przyczyna nie została jeszcze w społecznej świadomości dostatecznie jasno zdefiniowana. Symultaniczność procesów przebudowy ustrojowej i integracji europejskiej powoduje powstawanie niebezpiecznego dla tej drugiej **mechanizmu "przenoszenia winy"** za skutki niedostosowania do nowej sytuacji poza marginalizowany podmiot (jednostkę czy grupę). Unia Europejska jako cel lokowana jest "na zewnątrz", wykreowana przez "innych", "obcych" i jako taka staje się obiektem przydatnym do "przenoszenia winy" za trudności i niepowodzenia związane z transformacją systemową. Zgodnie z takim sposobem myślenia miejsce niedawnego hasła: **"Wszystkiemu winien Związek Radziecki"** zajmuje: **"Wszystkiemu winna Europa"**.

Na podstawie wyników badań prowadzonych w minionym sześcioleciu można sformułować tezę o wyodrębnianiu się trzech dominujących stanowisk w opinii społecznej wobec celu i procesu dochodzenia Polski do członkostwa w Unii Europejskiej, które budowane są w powiązaniu z oceną tempa i skuteczności przemian ekonomicznych w naszym kraju. Ze względu na znaczenie tego procesu dla polskiej transformacji, wiążą się one z trzema dyrektywami dla realizatorów kolejnych etapów dostosowań i negocjacji, które można zdefiniować jako: **przyspieszenie, spowolnienie** bądź **zaniechanie** tego procesu.

Argumentom **przyspieszenia** integracji Polski z Unią Europejską (a w każdym razie niedopuszczenia do spowolnienia dotychczasowego tempa dostosowań

i negocjowania konkretnych warunków i terminów członkostwa), towarzyszy przekonanie o pozytywnym oddziaływaniu tego procesu na transformację ustrojową w naszym kraju. Jest to stanowisko popierające aktywny proces dostosowawczy, które w sposób uproszczony można sprowadzić do postulatu: **integracja jako siła napędowa transformacji**.

Dyrektywie **spowolnienia** tempa procedur dostosowawczych towarzyszy przekonanie, że proces ten powoduje nadmierne obciążenia, marginalizując coraz rozleglejsze grupy społeczne niezdolne do przystosowania się do narzuconego tempa zmian. Argumentację za spowolnieniem wzmacnia przekonanie, że mimo

dokonujących się zmian Polska nie zdoła w okresie preakcesyjnym sprostać standardom, które pozwoliłyby na podjęcie partnerskiej współpracy w ramach Unii i w jej ramach będzie marginalizowana. Zwolennicy takiego stanowiska nie negują potrzeby włączenia Polski w europejskie struktury integracyjne, ale wyrażają przekonanie, że uzyskanie członkostwa powinno być poprzedzone głębokimi zmianami strukturalnymi, które wymagać będą czasu. Stanowisko to można zawrzeć w postulatcie: **najpierw transformacja, potem integracja.**

Argumenty towarzyszące postulatowi **zaniechania** przemian wyznaczanych aspiracjami do członkostwa, pojawiają się w wypowiedziach relatywnie nielicznych grup, ale mających od początku 1997 r. tendencję wzrostową. Towarzyszy im przekonanie, że polskie procesy transformacji ustrojowej, ich kształt i przebieg są wadliwie determinowane celem, jakim jest przystąpienie do Unii Europejskiej. Przekonanie to wyrasta z niejasno artykułowanej koncepcji tzw. trzeciej drogi, której rzecznicy negując zarówno powrót do *status quo* sprzed 1989 r., jak i potrzebę wiązania się z UE odwołują się do koncepcji samostanowienia, ochrony najwyższych wartości narodu i jego żywotnych interesów, za jakie przyjmują niedawno odzyskaną suwerenność polityczną i gospodarczą. Formułują oni postulat sprowadzający się do tezy: **rozwój każdego kraju jest determinowany szczególnymi warunkami i musi się dokonywać mając na celu maksymalizację interesów własnego narodu.**

1. Poparcie dla członkostwa Polski w Unii Europejskiej

Poziom akceptacji dla procesu integracji z UE w Polsce jest relatywnie wysoki w porównaniu z krajami członkowskimi i stowarzyszonymi, ale utracił już dotychczasową stabilność i wykazuje tendencję spadkową.

W badaniu Eurobarometru przeprowadzonym w dziesięciu krajach Europy Środkowej i Wschodniej na jesieni 1996 r. zapytano respondentów, jaka jest ich generalna ocena Unii Europejskiej: pozytywna, neutralna czy negatywna. Podobne pytanie zadano również liderom politycznym i gospodarczym tych krajów. Jak ilustrują uzyskane rozkłady odpowiedzi, w porównaniu z przeciętną w regionie, **Polacy mają zdecydowanie bardziej pozytywny obraz Unii Europejskiej.** (Por. tabela 1.)

Tabela 1

Czy Pana(i) wyobrażenia o celach i zadaniach UE są raczej:	opinia społeczna (w %)		przywódcy (w %)	
	kraje stowarzysz.	Polska	kraje stowarzysz.	Polska
pozytywne	49	58	80	88

neutralne	28	24	14	5
negatywne	6	5	3	4

Źródło: Eurobarometer, no. 7, jesień 1997, reprezentacyjna próba losowa: kraje stowarzyszone N=20 865, Polska N=1 004.

Dynamikę zmian w zakresie społecznej akceptacji dla członkostwa Polski w Unii Europejskiej należy analizować w wymiarze wieloletnim. W tym celu wykorzystano wyniki uzyskiwane w trakcie realizacji niezależnych projektów prowadzonych przez wspomniane agencje. Wyniki te wskazują, że poziom akceptacji dla procesu integracji na przestrzeni minionych sześciu lat utrzymywał się na relatywnie wysokim poziomie, ale opinia społeczna na ten temat jest coraz mniej stabilna.

Tak np. w prowadzonych od 1992 r. badaniach CBOS przy zastosowaniu niemodyfikowanego pytania uzyskano rezultaty przedstawione w tabeli 2. Wskazują one, że w lutym 1997 r. aprobatą dla członkostwa Polski w UE spadła do nie notowanego od 1992 r. poziomu 59%, aby zaledwie w miesiąc później ponownie wzrosnąć do 72%. W następnym miesiącu w badaniu OBOP na identycznie sformułowane pytanie uzyskano odpowiedzi wskazujące na ponowny spadek do poziomu 67%. Tego rodzaju "wahliwość" opinii była związana nie tyle z wydatnym wzrostem dezaprobaty dla integracji, co raczej z **rosnącym poczuciem dezinformacji** i w jego następstwie, ze wzrostem niepewności co do przebiegu tego procesu i jego konsekwencji.

Tabela 2

Gdyby w Polsce odbywało się referendum w sprawie przystąpienia do Unii Europejskiej, to czy będzie Pan(i) głosować:*	Wskazania respondentów wg terminów badań (w %)				
	VI'94	V'95	V'96	II'97	III'97
za przystąpieniem Polski do UE	77	72	80	59	72
przeciw przystąpieniu Polski do UE	6	9	7	9	12
trudno powiedzieć	17	19	13	32	16

* pytanie to zostało powtórzone w ramach badania przeglądowego w marcu 1997 r.

Źródło: CBOS, marzec 1997, próby ogólnopolskie: N=1100 do 1710.

Aprobatą dla wejścia Polski do Unii Europejskiej mierzona przewidywanym zachowaniem w referendum zmalała we wszystkich grupach społeczno-zawodowych, w tym najsilniej wśród rolników i pracowników fizycznych. Jednocześnie wśród rolników odnotowano największy wzrost liczby deklaracji oddania w ewentualnym referendum głosu przeciw przystąpieniu Polski do

struktur europejskich. W maju 1996 r. taki zamiar deklarowało zaledwie 3% badanych z tej grupy, podczas gdy w lutym 1997 r. – już 23%.

Przy dokonywaniu analizy “wahliwości” społecznej oceny procesu integracji należy brać pod uwagę korelacje pomiędzy tą oceną a wskaźnikami opisującymi ogólne nastroje społeczne w Polsce. Dla zilustrowania owej tezy można posłużyć się wskaźnikiem nastrojów uzyskiwanym w odpowiedzi na pytanie o ocenę kierunku generalnego rozwoju sytuacji w kraju. W analizach Centrum Analiz i Studiów Urzędu Rady Ministrów wykazano wzrost nastrojów poparcia dla członkostwa w UE w pierwszym półroczu 1994 r., który charakteryzował się dobrymi nastrojami społecznymi oraz wyraźny spadek tego poparcia w drugim półroczu tego roku, kiedy to stopień zadowolenia społecznego zdecydowanie się obniżył. Potwierdzają to wyniki podobnych badań z lutego i marca 1997 r., gdy nastroje społeczne - a wraz z nimi poparcie dla członkostwa w UE - zdecydowanie się obniżyły, podczas gdy w czerwcu wskaźnik optymistycznych nastrojów wśród Polaków wzrósł i jednocześnie poziom poparcia dla członkostwa w Unii przekroczył poziom 70%.

Motywy społecznego poparcia dla procesu integracji można zinterpretować na podstawie raportów z badań jakościowych. Badania takie przeprowadzone zostały w 1992 r. przez firmę SMG KRC Poland i w 1997 r. przez “Demoskop”. Opierając się na ich wynikach ustalono, że Polacy są skłonni popierać proces integracji licząc na:

- perspektywę znalezienia się Polski w strefie racjonalności, stabilizacji i przewidywalności, głównie gospodarczej oraz ustalonych i przejrzystych regulacji prawnych,
- zapobieżenie cywilizacyjnej marginalizacji Polski wśród państw Europy i świata,
- podniesienie cywilizacyjnego rozwoju kraju poprzez napływ zachodniego kapitału, a z nim i nowych technologii, polepszenie sytuacji ekologicznej oraz podniesienie standardu życia.

Analizując wyniki kolejnych badań prowadzonych w okresie minionego stulecia można stwierdzić, że Polacy prezentowali następujące stanowisko:

- Proces integracji z krajami Unii Europejskiej (wcześniej EWG) stanowi bardzo trudne wyzwanie, ale jego niepodjęcie mogłoby się okazać w przyszłości zaprzepaszczeniem historycznej szansy “powrotu na Zachód”.
- Trudny tego procesu Polacy muszą pokonywać sami, nie tylko nie licząc na szczególną pomoc ani ułatwienia ze strony przyszłych partnerów, ale raczej przewidując dodatkowe utrudnienia z ich strony. Znamiennym potwierdzeniem tego przekonania jest wynik badania, podczas którego w odpowiedzi na pytanie o to, na kogo mogliby Polacy liczyć w przypadku “*dużego narodowego nieszczęścia*”, 43,5% badanych wskazało odpowiedź :

“na nikogo, musielibyśmy polegać wyłącznie na sobie”.

Sceptycyzm opinii społecznej wobec procesu integracji wykazuje przy tym tendencje wzrostowe. W porównaniu z rokiem poprzednim w 1997 więcej wątpliwości budził termin przyjęcia naszego kraju w poczet członków Unii. Co czwarty ankietowany nie potrafił sprecyzować swojej opinii w tym zakresie. Względnie stały odsetek respondentów sądzi, że proces integracji powinien rozpocząć się już teraz (co jest zgodne z oficjalnymi założeniami rządu postulującymi pięcioletni termin dochodzenia do członkostwa), ale to równocześnie oznacza, że liczba zdecydowanych zwolenników szybkiej integracji nie powiększa się. W skład owej stałej grupy zwolenników wchodzi przedstawiciele środowisk, które odniosły sukces zawodowy w minionym siedmiolecu, a więc wykorzystały szansę stworzoną przez nowe warunki ustrojowe. Zaliczają się do niej ludzie poniżej czterdziestego roku życia, posiadający wykształcenie nie niższe niż średnie, mieszkający w dużych miastach, pełniący funkcje kierownicze bądź posiadający własne przedsiębiorstwa i mający dochody powyżej przeciętnej. Powiększa się natomiast grupa tych, którzy sądzą, że akt formalnego członkostwa powinien nastąpić nie prędzej niż za 10 lat, a co bardziej niepokojące, z niej rekrutują się coraz liczniejsi zdezorientowani, “nie mający zdania” na temat integracji, jak również ci, którzy w miarę upływu czasu stają się przeciwnikami procesów integracji. (Por. tabelę 3.)

Tabela 3

Jak Pan(i) sądzi, kiedy - jeśli w ogóle – Polska powinna zostać pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej?	Wskazania respondentów wg terminów badań (w %)					
	VI'93	III'94	VI'94	V'95	V'96	II'97
Już teraz	41	40	33	27	35	30
Za 5 lat	23	23	34	36	37	29
Za 10 lat	6	5	11	11	8	5
Jeszcze później	3	3	3	5	3	3
Nigdy	3	4	2	4	3	5
Trudno powiedzieć	24	25	16	17	14	28

Źródło: CBOS, marzec 1997, próby ogólnopolskie: N=1100 do 1711.

Autorzy badania zrealizowanego przez OBOP w styczniu i maju 1997 r.

sformułowali odmiennie brzmiące pytanie na temat akceptacji dla członkostwa Polski w UE i uzyskali najwyższy wskaźnik aprobaty spośród wszystkich uzyskanych kiedykolwiek wcześniej w jakimkolwiek badaniu. (Por. tabela 4.)

Tabela 4

Trwa dyskusja na temat wejścia Polski do Unii Europejskiej: czy Pana(i) zdaniem, Polska:	wskazania respondentów (w %)	
	I'97	V'97
powinna starać się o jak najszybsze wejście do UE	34	31
powinna starać się o przyjęcie do UE, ale bez specjalnego pośpiechu	54	52
w ogóle nie powinna starać się o przyjęcie do UE	3	6
trudno powiedzieć	9	12

Źródło: OBOP, 1997, próby ogólnopolskie: N=1091 (styczeń), N=1106 (maj).

Opierając się tych wynikach sformułowano wniosek, że w pierwszym półroczu 1997 r. od 83 do 88% Polaków akceptowało wejście Polski do Unii Europejskiej. Był to jednak wniosek mylący. Zwrócić należy bowiem uwagę, że 52-54% badanych opowiedziało się za spowolnieniem tempa dochodzenia do członkostwa w stosunku do deklarowanego w "Narodowej Strategii Integracji" i realizowanego przez rząd, podczas gdy jedynie około 30% badanych opowiedziało się za szybkim dochodzeniem do członkostwa. Okazało się ponadto, że grupą, w której odnotowano największy spadek poparcia dla szybkiej integracji (z 21 do 15%) są rolnicy i w tej samej grupie najsilniej wzrosła liczba osób zdeorientowanych (z 13 do 25%).

Odsetki badanych obawiających się szybkiego członkostwa wskazują zarówno na istnienie obaw związanych z procesem integracji, jak i na zmęczenie społeczeństwa ponoszonymi kosztami dostosowań. Chęć rozłożenia tego procesu w czasie może być również interpretowana z jednej strony jako świadectwo ograniczonej wiary w siebie Polaków, obawiających się zderzenia z regułami gry obowiązującymi w państwach członkowskich UE, a z drugiej strony jako przejaw wyczerpywania się społecznych zdolności adaptacyjnych do kolejnej przemiany, jaką będzie członkostwo w Unii.

W badaniu Polskiego Generalnego Sondażu Społecznego (PGSS) z 1995 r. postawiono pytania - odmiennie niż w sondażach OBOP i CBOS - wymuszające na odpowiadających opowiedzenie się za jedną z dwóch skrajnych opcji i uzyskano wyniki zaprezentowane w tabeli 5. Rozkład odpowiedzi wskazywał, że postawiona przed badanymi alternatywna formuła pytania, bez możliwości

odpowiedzi pośrednich spowodowała, że jedynie 45% opowiedziało się za bezwarunkowym członkostwem Polski w Unii. (W tym samym czasie – por. tabelę 1 - 72% Polaków głosowałoby w referendum za integracją z UE.) Optylizmem może jednak napawać fakt, że w świetle tego wyniku niezdecydowani respondenci wybrali odpowiedź: *“trudno powiedzieć”*, będąc zarówno potencjalnymi zwolennikami, jak i przeciwnikami integracji. To, po której stronie się opowiedzą w przyszłym referendum będzie zależało tak od sprawnych działań edukacyjno-informacyjnych zwolenników integracji, jak i od siły argumentacji jej przeciwników.

Tabela 5

Która z poniższych opinii jest Panu(i) bliższa:	Wskazania respondentów XII'95 (w %)
Polska powinna robić wszystko co możliwe, aby w pełni zjednoczyć się z UE	45,4
Polska powinna robić wszystko co możliwe, aby zachować swoją niezależność od UE	8,2
Trudno powiedzieć	46,4

Źródło: PGSS, grudzień 1995; próba ogólnopolska: N=1603.

We wszystkich trzech przytaczanych tu badaniach wykazano zależność między poparciem dla członkostwa Polski w Unii Europejskiej a takimi cechami społeczno-demograficznymi badanych jak: wiek poniżej 35 roku życia, miejsce zamieszkania (duże miasta), wyższy poziom wykształcenia, działalność zawodowa (prywatni przedsiębiorcy, kierownicy, specjaliści, przedstawiciele wolnych zawodów). Grupy te postrzegane są jako główni beneficjanci włączenia Polski w struktury UE

2. Poparcie dla członkostwa Polski w NATO

Przybliżenie perspektywy członkostwa Polski w NATO zwiększyło poczucie bezpieczeństwa militarnego Polaków, prowadząc jednak do osłabienia ważności celów wiązanych z członkostwem w Unii Europejskiej. Zarówno bowiem w języku polityki, jak i w potocznym dyskursie społecznym, pojęcia członkostwa w Unii Europejskiej i NATO są często wymieniane łącznie, jak gdyby stanowić miały dwa aspekty jednego procesu - integracji z szeroko rozumianym “Zachodem”. Bardziej pogłębiona analiza zarówno skali oraz motywów poparcia dla integracji z tymi dwoma organizacjami wykazuje odmienne ich rozumienie, zgodne zresztą z ich specyfiką i charakterem.

W przeprowadzonym w grudniu 1996 r. badaniu CBOS deklaracje dla poparcia przystąpienia Polski do NATO wyraziło 79% respondentów, zaś w podobnym badaniu przeprowadzonym w styczniu przez OBOP akceptacja taka była jeszcze wyższa i sięgała 88%. Porównanie pomiarów opinii społecznej wobec UE i NATO wskazuje, że poparcie dla uczestnictwa Polski w strukturach wojskowych stale wzrasta i jest zdecydowanie silniejsze niż w przypadku Unii, organizacji o charakterze gospodarczym. Na poziomie ogólnej deklaracji (“tak” bądź “nie”) poparcie dla wstąpienia do NATO jest bardzo stabilne i w odróżnieniu od stosunku do UE, utrzymuje się dynamika wzrostu tego poparcia. Przekonania Polaków w tej sprawie są więc bardziej stałe niż w odniesieniu do Unii Europejskiej, a zmienność nastrojów społecznych mierzona pozytywną/negatywną oceną kierunku rozwoju kraju ma znacznie mniejszy wpływ na akceptację członkostwa w NATO. (Porównanie stanowiska Polaków oraz respondentów z państw stowarzyszonych zawiera tabela 6.)

Tabela 6

Czy zgadza się Pan(i) z opinią, że Polska powinna starać się o przyjęcie do NATO?	Kraje stowarzysz. (w %)	Polska (w %)	
		Eurobarometer XI'96	OBOP I'97
Popiera wstąpienie Polski do NATO	53	69	90
Nie jest zdecydowany	17	12	b.d.
Jest przeciwny	10	6	3
Trudno powiedzieć	b.d.	b.d.	7

Źródło: Eurobarometer, jesień 1996: N=20 865, w tym Polska: N=1004; OBOP, styczeń 1997, N=1091.

W badaniu OBOP ze stycznia 1997 r. okazało się, że za przystąpieniem do NATO opowiadało się wówczas 90% Polaków, ale przekonanych o konieczności szybkiego wejścia w te struktury było jedynie 47% ankietowanych. Porównanie z badaniami wcześniejszymi liczby odpowiedzi “niezdecydowanych” wskazywało, że determinacja Polaków w sprawie jednoznacznego opowiedzenia się za sojuszem wojskowym wzrosła i była bardziej jednoznaczna niż w przypadku Unii Europejskiej. W początkowej fazie procesu integracji Polski z EWG, czyli w fazie poprzedzającej wejście w życie umowy stowarzyszeniowej (luty 1994 r.), istotnym argumentem na rzecz akceptacji Polaków dla tego procesu było

zapewnienie bezpieczeństwa militarnego, co wiązało się z obecnością wojsk radzieckich w Polsce do września 1993 r. Wejście do NATO opinia społeczna oceniała jako cel mało realny, a przynajmniej bardzo odległy.

W 1997 r. perspektywa wejścia do NATO stała się znacznie bardziej realna i bliska. Jak obrazowały to badania Eurobarometru, dla Polaków zapewnienie bezpieczeństwa militarnego i ostateczne zerwanie z zależnością od wschodniego sąsiada jest znacznie ważniejsze niż dla przedstawicieli pozostałych społeczeństw naszego regionu. W cytowanym badaniu OBOP wykazano, że w świadomości społeczeństwa polskiego wzrosło poparcie dla członkostwa w NATO i to pomimo perspektywy pogorszenia stosunków z Rosją. (Por. tabelę 7.) Na podstawie tych wyników można postawić tezę, że jedną z przyczyn obserwowanego zachwiania stabilności poparcia dla członkostwa w Unii jest "uwolnienie" tego procesu od aspektu bezpieczeństwa militarnego, które w oczywisty sposób związane jest z członkostwem w NATO.

Tabela 7

Czy gdyby trzeba było wybierać, to uznałby Pan(i) za ważniejsze:	II'95 (w %)	I'97 (w %)
Członkostwo w NATO kosztem pogorszenia stosunków z Rosją	54	61
Bardzo dobre stosunki z Rosją kosztem ograniczenia szans na wejście do NATO	22	18
Trudno powiedzieć	24	21

Źródło: OBOP, styczeń 1997, N=1091.

Jak wspomniano wcześniej, wskaźniki poziomu optymizmu społecznego uzyskane w badaniach CBOS w czerwcu 1997 r. były wysokie. W okresie tym w innym badaniu prowadzonym przez tę samą agencję postawiono pytania o akceptację celów polityki zagranicznej rządu, w tym o akceptację polityki zmierzającej do włączenia Polski do NATO i Unii Europejskiej. Wyniki przedstawione zostały w tabeli 8.

Tabela 8

Które cele polityki zagranicznej Pan(i) popiera?	Przystąpienie Polski do NATO (w %)	Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej (%)
Zdecydowanie popieram	48.2	42.6
Raczej popieram	31.2	33.7
Ani popieram, ani nie popieram	8.8	7.8

Raczej nie popieram	2.9	4.6
Zdecydowanie nie popieram	1.1	2.0
Trudno powiedzieć	7.8	9.2

Źródło: CBOS, czerwiec 1997, próba ogólnopolska: N=1110.

3. Społeczne nadzieje i obawy związane z członkostwem Polski w Unii Europejskiej

W minionym sześcioleciu wytworzyły się społeczne stereotypy grup zawodowych czy środowisk określanych jako “beneficjanci” i “przegranii” członkostwa w Unii Europejskiej. W corocznych badaniach CBOS sformułowano pytanie: “Kto więcej zyska na integracji: kraj respondenta, kraje członkowskie UE czy obie strony tego procesu?” Identycznie sformułowane pytanie postawiono reprezentantom krajów Europy Środkowej i Wschodniej w przytaczanym już badaniu Eurobarometru z jesieni 1996 r. Pozwala to na porównanie wyników uzyskanych w Polsce i w regionie, przedstawionych w tabeli 9.

Tabela 9

Jak Pan(i) ocenia dotychczasowe stosunki między Polską a Unią Europejską? Komu przynoszą one więcej korzyści?	Polska					Kraje stow.
	VII'93	III'94	V'95	V'96	II'97	jesień'96
Państwom UE	41	38	31	19	26	17
Polsce	5	8	11	11	7	21
Jednakowo Polsce i UE	27	26	33	46	22	44
Nikommu	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	5	b.d.
Trudno powiedzieć	27	27	26	24	39	b.d.

Źródło: CBOS, marzec 1997, N= od 1100 do 1711; Eurobarometer no.7, jesień 1996, N=20 865

Przekonanie Polaków o obustronnych korzyściach integracji dla Polski i UE wzrastało równomiernie w latach 1993-96, przekraczając przeciętne wskaźniki dla naszego regionu. Wraz z pojawieniem się wskazanej wyżej “wahliwości” ocen aprobujących szybką integrację Polski z UE (por. tabelę 2) pojawiły się również **wątpliwości co do symetryczności korzyści płynących z tego procesu.**

Jak wykazano w innym miejscu¹ wśród najważniejszych przyczyn utrzymywania się obaw Polaków przed zbliżającym się członkostwem można wymienić brak dostatecznej wiedzy na temat funkcjonowania Unii Europejskiej, niewiarę we własne zdolności adaptacyjne, konieczność sprostania wymogom dostosowania się do standardów cywilizacyjnych obecnych państw członkowskich UE i wreszcie lęk przed kolejną zmianą. Powstaje zatem pytanie, kto według opinii społecznej zyska, a kto straci na członkostwie w UE, które grupy społeczne postrzegane są jako “beneficjanci”, a które jako “przegranii”? Przytoczone w tabeli 10 oceny Polaków na ten temat zostały zestawione z ocenami uzyskanymi od respondentów w innych krajach stowarzyszonych. Na podstawie tego zestawienia można sformułować tezę, że Polacy pomimo posiadania pozytywnego obrazu Unii Europejskiej, obawiają się skutków integracji w stopniu wyższym od przeciętnej w regionie i to w odniesieniu do wszystkich wymienionych w pytaniu grup społecznych. (Por. tabelę 10.)

Tabela 10

Kto zyska, a kto straci w Twoim kraju na integracji?	Kraje stowarzyszone (w %)		Polska (w %)	
	Beneficjanci	Przegranii	Beneficjanci	Przegranii
Edukacja	56	9	60	11
Rolnicy	38	33	35	43
Robotnicy niewykwalifik.	37	26	39	30
Grupy o niskich dochodach	33	24	36	28
Prywatny biznes	65	8	74	8
Usługi społeczne	53	12	58	13
Urzednicy	40	15	44	17
Przedsiębiorstwa państwowe	40	28	38	35

Źródło: Eurobarometer no. 7, jesień 1997; kraje stowarzyszone: N=20.867, w tym Polska: N=1004.

4. Ocena trudności okresu dostosowawczego.

Polacy łatwiej rezygnują z tradycyjnych atrybutów suwerenności państwa,

¹ E.Skotnicka-Illasiewicz, *Konsensus czy przyzwolenie: ocena członkostwa Polski w Unii Europejskiej jako oś podziałów politycznych* (referat wygłoszony na walnym zebraniu Polskiej Rady Ruchu Europejskiego, Warszawa 26.04.1997).

przystając na delegację części uprawnień w dziedzinie polityki zagranicznej i gospodarczej na korzyść Unii Europejskiej niż godząc się na ograniczenie indywidualnych swobód wynikające ze zwiększenia konkurencyjności na wolnym rynku pracy, który będzie obowiązywać w Polsce w warunkach ujednoliconego prawa wspólnotowego.

W okresie od maja 1996 r. do lutego 1997 r. zmniejszyło się przekonanie, że adaptacja polskiej gospodarki, prawa i obyczajowości do norm obowiązujących w Unii Europejskiej będzie procesem łatwym i przebiegającym bez zakłóceń. Znamionym wskaźnikiem tej tendencji jest **wzrost liczby osób nie potrafiących ocenić stopnia trudności okresu dostosowawczego** w odniesieniu do różnych sfer życia w Polsce.

W potocznym odczuciu umocniło się przekonanie, że najwięcej problemów z dostosowaniem do standardów UE będzie mieć polskie rolnictwo - w 1997 r. ponad połowa badanych (o 9 punktów procentowych więcej niż w roku poprzednim) postrzega zmiany w funkcjonowaniu tej sfery życia jako trudne lub bardzo trudne. Przekonanie to nosi wręcz znamiona stereotypu. Jak wykazały badania "Demoskopu",² przekonania reprezentantów rolników na ten temat (mimo iż częściej niż w innych grupach społecznych są oni sceptyczni wobec integracji) są podobnie jak w innych środowiskach dosyć zróżnicowane. Po okresie wzrostu optymizmu społecznego co do możliwości adaptacyjnych polskiej gospodarki i mentalności Polaków, nastąpił wzrost sceptycyzmu w tej kwestii.

Tabela 11

Czy Pana(i) zdaniem, dostosowanie się do norm i zasad obowiązujących w UE będzie dla:*	Wskazania respondentów wg terminów badań (w %)											
	bardzo łatwe, łatwe i raczej łatwe				raczej trudne				trudne i bardzo trudne			
	VI '94	V '95	V '96	II '97	VI '94	V '95	V '96	II '97	VI '94	V '95	V '96	II '97
polskiego rolnictwa	11	7	8	5	36	29	36	21	40	56	48	57
polskich nawyków i zwyczajów	15	11	16	13	31	27	30	24	36	52	44	43
dyscypliny i stosunku Polaków do pracy	23	19	27	21	30	24	27	23	32	48	37	36

² *Rolnicy o Unii Europejskiej*, "Demoskop", luty 1997.

polskich przedsiębiorstw	13	10	12	10	47	40	45	37	26	41	34	33
polskich przepisów bankowych i finansowych	24	21	34	26	29	31	26	22	26	31	24	22

* W raporcie pominięto odpowiedzi "trudno powiedzieć".

Źródło: CBOS, marzec 1997, próby ogólnopolskie: N= od 1100 do 1714.

Weryfikację wyników uzyskanych w badaniu CBOS przyniósł raport OBOP z lutego 1997 r., w którym zanalizowano strukturę odpowiedzi na pytania o pozytywne i negatywne następstwa integracji uzyskane w badaniach tejże agencji prowadzonych w marcu 1993 r. i styczniu 1997 r. (Por. tabelę 12.) Raport wykazuje, że nadal utrzymują się na wysokim poziomie obawy przed skutkami napływu do Polski kapitału zagranicznego, ale równocześnie podobny - a więc równoważący te obawy - odsetek Polaków ocenia pozytywnie to zjawisko, jako przyczyniające się do ożywienia gospodarki. Powyższe obawy można interpretować raczej jako wskaźnik niepewności w sytuacji wzmożonej konkurencji niż jako obawy o niezależność gospodarczą kraju. Nie uległa zmianie relacja pomiędzy pozytywnymi i negatywnymi przewidywaniami skutków integracji dla polskich rolników - nieco zmniejszyła się liczba respondentów przewidująca negatywne następstwa dla tej grupy zawodowej, ale równocześnie też zwiększył się odsetek przewidujących polepszenie ich sytuacji. Znacznie zwiększyła się liczba osób przewidujących poprawę na rynku pracy, prowadzącą do zmniejszenia bezrobocia w Polsce. Interpretacja tego wyniku może prowadzić do stwierdzenia, że spadek bezrobocia Polacy wiążą z przewidywanym ożywieniem gospodarki w przypadku członkostwa, bądź (co stałoby w sprzeczności z wcześniej prezentowanymi wynikami) z przekonaniem co do własnej konkurencyjności na wolnym rynku Unii, obecnie dotkliwie przecież dotkniętym bezrobociem.

Tabela 12

Gdyby Polska weszła do UE, to: A. czego obawiałby się Pan(i) najbardziej B. jakie pozytywne skutki przyniesie:	Marzec 1993 (w %)		Styczeń 1997 (w %)	
	A. obawy	B. korzyści	A. obawy	B. korzyści
wykupienie majątku, napływ kapitału zagranicznego	42	33	41	30
rolnictwo	38	13	31	11
bezrobocie	38	18	23	21

emigracja/praca za granicą	20	15	18	17
przemysł	20	33	14	28
poziom życia ludności	11	20	11	19
władza państwowa	10	10	9	16
tożsamość narodowa	8	9	5	8
religijność, stosunki państwo/kościół	3	4	4	4

Źródło: OBOP, marzec 1993, N=1273; styczeń 1997, N=1091.

Odrębnej interpretacji wymagają dane zawarte w ostatnich dwóch wierszach tabeli 12. Opierając się na tych wynikach można zweryfikować potoczną opinię o szczególnych obawach Polaków przed zagrożeniem dla ich tożsamości narodowej i obyczajowości. Polacy, podobnie jak obywatele pozostałych krajów stowarzyszonych, nie wiążą z członkostwem w Unii Europejskiej specjalnych zagrożeń dla ich religijności i nie przewidują, aby skutki procesów integracyjnych mogły w istotny sposób zmodyfikować stosunki państwo-Kościół w Polsce.

5. Konsekwencje integracji z Unią Europejską

Polacy realnie oceniają wyzwania, jakie niosą procesy integracji z Unią Europejską, ponieważ w większości wierzą, że ich konsekwencją będzie osiągnięcie stanu długotrwałej stabilizacji zapewniającej podniesienie ogólnych standardów cywilizacyjnych. Dowodzą tego wyniki badań przeprowadzanych przez CBOS w marcu 1997 r., zaprezentowane w tabeli 13.

Odnotowana już wcześniej “wahliwość” opinii akceptujących przystąpienie Polski do UE wiązała się w oczywisty sposób z **osłabieniem przekonania o korzyściach płynących z członkostwa w Unii Europejskiej**. Respondenci rzadziej skłonni byli oczekiwać wyłącznie pozytywnych efektów integracji w dziedzinie warunków życia i obyczajowości Polaków; przede wszystkim szybkiego podniesienia się materialnego poziomu życia oraz na poprawy nastawienia Polaków do pracy. Nadal jednak **przeważający odsetek badanych pozostawał optymistami w prognozowaniu skutków przyłączenia Polski do UE**. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że wiosną 1997 r. pojawiło się przekonanie, iż proces integracji nie będzie miał wpływu na trwałość polskiej rodziny, podczas gdy jeszcze w poprzednim roku znaczna część osób spodziewała się korzyści również i w tej sferze życia.

Ogólnie rzecz biorąc, pozytywnego oddziaływania integracji na warunki życia i obyczaje Polaków spodziewali się przede wszystkim: mieszkańcy regionu południowo-zachodniego oraz respondenci o wyższym statusie społeczno-materialnym (osoby z wyższym wykształceniem, kadra kierownicza,

inteligencja, prywatni przedsiębiorcy). Dotyczyło to większości dziedzin życia, z wyjątkiem wspomnianej wyżej oceny wpływu członkostwa w UE na funkcjonowanie rodziny - grupy te (częściej niż we wcześniejszych badaniach) wyrażały opinie, że integracja nie będzie miała wpływu na trwałość rodziny lub że będzie on raczej dla życia rodzinnego niekorzystna.

Trudno jednoznacznie ocenić zmiany, jakie zaszły w sposobie definiowania skutków integracji dla funkcjonowania polskiej gospodarki (sektora państwowego, sektora prywatnego oraz rolnictwa), bowiem ze względu na odmienne brzmienie pytania dotyczącego tej problematyki w latach poprzednich uzyskane w marcu 1997 r. wyniki były jedynie w ograniczonym stopniu porównywalne.³ Pamiętając zatem o tym ograniczeniu można stwierdzić, że respondenci zdecydowanie rzadziej niż przed niespełna rokiem skłonni byli mówić o korzyściach wynikających z członkostwa Polski w Unii dla prywatnych przedsiębiorstw oraz indywidualnych gospodarstw rolnych, jednocześnie nieco częściej dostrzegając pozytywne następstwa integracji dla przedsiębiorstw państwowych. Ankietowani oceniali korzyści dla sektora państwowego i prywatnego jako porównywalne, z niewielką przewagą wskazań na pozytywne efekty dla przedsiębiorstw prywatnych. Najbardziej pesymistyczne przewidywania w tym względzie formułowali robotnicy niewykwalifikowani.

Wyraźna zmiana zaszła w postrzeganiu sytuacji indywidualnych gospodarstw rolnych. O ile w maju 1996 r. respondenci nieco częściej spodziewali się ich rozwoju niż upadku, to w niecały rok później dominowało przekonanie o stratach, jakie przyniesie integracja w tej dziedzinie. Opinię taką wyrażali najczęściej prywatni przedsiębiorcy, rolnicy oraz robotnicy niewykwalifikowani.

Zróznicowane były oceny wpływu wejścia Polski do Unii Europejskiej na sytuację w zakładzie pracy respondenta. Charakterystyczne, że zmian w tej sferze oczekiwał jedynie co trzeci ankietowany, a 43% badanych nie potrafiło ustosunkować się to tej kwestii.

Życie osobiste również rzadko bywało postrzegane w perspektywie integracji europejskiej. Większość respondentów nie przewidywała bowiem zmian w tej sferze lub nie umiała określić ich charakteru.

Najbardziej pesymistyczne prognozy odnośnie swojej sytuacji zawodowej i osobistej formułowali rolnicy. Pogorszenia warunków funkcjonowania swojego gospodarstwa przewidywało aż 41% badanych z tej grupy, zaś sytuacji osobistej - 34%.

³ W poprzednich latach pytanie dotyczące tych sfer życia brzmiało: *"Połączenie, integracja Polski z Unią Europejską może mieć wpływ na różne dziedziny życia w Polsce. Czy Pana(i) zdaniem, przyczyni się ono raczej do rozwoju czy też raczej do upadku: państwowych przedsiębiorstw i zakładów, prywatnych przedsiębiorstw i zakładów, indywidualnych gospodarstw rolnych?"*

Autorzy raportu CBOS z marca 1997 roku stwierdzają, że chęć głosowania za wejściem Polski do Unii Europejskiej w ewentualnym referendum na ten temat warunkować będą przede wszystkim:

- **nadzieja na polepszenie materialnych warunków życia,**
- **oczekiwania pozytywnych zmian w etosie pracy (poprawy stosunku do pracy),**
- **nadzieja na poprawę sytuacji w zakładzie pracy.**

Tabela 13

Czy Pana(i) zdaniem połączenie, integracja Polski z Unią Europejską wpłynie raczej korzystnie czy raczej niekorzystnie na:	Wskazania respondentów wg terminów badań (w %)											
	Raczej korzystnie			Raczej niekorzystnie			Nie będzie miało wpływu			Trudno powiedzieć		
	VI '94	V '96	II '97	VI '94	V '96	II '97	VI '94	V '96	II '97	VI '94	V '96	II '97
stosunek Polaków do pracy	71	74	58	3	4	6	14	12	13	12	10	24
stan środowiska naturalnego w Polsce	71	69	58	9	11	9	7	8	8	13	12	25
przestrzeganie prawa	49	60	47	11	9	8	20	14	15	20	16	29
materialne warunki życia Polaków	57	61	45	10	10	11	13	10	13	20	20	31
sytuację prywatnych przedsiębiorstw i zakładów	67	67	41	6	7	12	9	11	9	18	17	39
funkcjonowanie przedsiębiorstw państwowych	32	34	39	37	37	19	10	11	7	21	19	34
funkcjonowanie indywidualnych gospodarstw rolnych w Polsce	40	37	25	24	32	33	13	11	6	23	21	35
Pana(i) sytuację osobistą	-	-	21	-	-	8	-	-	34	-	-	36

Trwałość polskiej rodziny	26	30	18	17	17	14	38	36	39	19	18	29
Sytuację w Pana(i) zakładzie pracy, gospodarstwie rolnym	-	-	20	-	-	14	-	-	23	-	-	43

Źródło: CBOS, marzec 1997, próby ogólnopolskie: N= od 1100 do 1717.

Od czerwca 1994 do maja 1996 r. roku aprobata dla przystąpienia Polski do Unii Europejskiej kształtowała się na stałym, wysokim poziomie. Wyniki badania OBOP przeprowadzone w styczniu 1997 r. wykazały najwyższy poziom poparcia społecznego dla naszego członkostwa na poziomie przekraczającym 80%. Również w badaniach CBOS 80-procentowy wskaźnik akceptacji w przypadku głosowania w referendum pozwalał sądzić, że Polacy z coraz większym optymizmem zarówno oceniali konsekwencje przystąpienia Polski do Unii, jak i coraz lepiej postrzegali pozycję naszego kraju w stosunkach z państwami członkowskimi UE.

Począwszy jednak od wiosny 1997 r. **nastąpiło wyraźne osłabienie poparcia społecznego dla prointegracyjnych dążeń i aspiracji Polski.** Wyniki uzyskane w lutym 1997 r. przez CBOS wydają się bowiem świadczyć o nasileniu się wątpliwości i obaw dotyczących integracji oraz związanym z tym wzrastającym poczuciu zagubienia i dezorientacji społeczeństwa. Być może zmiany w opinii społecznej można przypisać z jednej strony coraz bliższej perspektywie członkostwa Polski w UE, z drugiej - reakcji na nasilające się wystąpienia niektórych polityków kwestionujących celowość szybkiej integracji i generalnie obserwowaną **instrumentalizację problematyki związanej z członkostwem Polski w Unii Europejskiej dla celów walki politycznej.**

Warto podkreślić, że o ile wśród ogółu społeczeństwa rysuje się sceptycyzm co do zasadności szybkiej integracji, to o tyle w grupach najgorzej przystosowanych do gospodarki rynkowej (takich jak robotnicy niewykwalifikowani, a przede wszystkim rolnicy) wyraźnie wzmógł się sprzeciw wobec przystąpienia Polski do UE. Zwolennikami integracji pozostają osoby z wykształceniem wyższym, przedstawiciele kadry kierowniczej i inteligencji. Poparcie to nie jest związane jednoznacznie z preferencjami wyborczymi, a raczej z atrybutami cech, które można by zdefiniować jako anty- lub promodernizacyjne. I tak, zwolennicy i przeciwnicy szybkiej integracji Polski z Unią Europejską wchodzą w skład elektoratów zarówno Polskiego Stronnictwa Ludowego i Socjaldemokracji RP, jak i Unii Wolności oraz Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego czy Konfederacji Polski Niepodległej. Można jedynie stwierdzić, że elementem charakteryzującym owe

elektoraty jest proporcja zwolenników bądź przeciwników taktyki **przyspieszonego** bądź **spowolnionego** dochodzenia do członkostwa w UE. W elektoratach wszystkich wymienionych partii są również zdecydowani **przeciwnicy** integracji.

6. Podsumowanie

Przytoczone wyniki dają podstawę do rozwinięcia tezy o istnieniu **plytkiego konsensusu społecznego** wobec kwestii integracji, zarówno w odczuciach szeroko definiowanej opinii społecznej, jak i w opiniach grup strategicznych. W odczuciu zarówno społeczeństwa, jak i znaczącej części klasy politycznej akceptacja dla dokonującego się procesu integracji nosi bowiem raczej znamiona **przyzwolenia** niż konsensusu.

W 1997 r. wprawdzie nieznacznie wzrosła liczba zdecydowanych zwolenników integracji, ale jednocześnie zmniejszyła się o około 15-20% ogólna grupa zwolenników tego procesu. Pojawiło się zjawisko “wahliwości” w ocenach słuszności integracji jako dyrektywy rozwojowej dla Polski. Z kolei grupy akceptujące dążenie do członkostwa charakteryzują się nieaktywnym przyzwoleniem nie kreującym potrzeby współuczestnictwa, co tym samym nie pociąga za sobą poczucia współodpowiedzialności.

Dla osiągnięcia i zawiązania trwałego konsensusu niezbędne jest bowiem odwoływanie się do sfery wartości. Dochodzenie do konsensusu dokonuje się w ramach ustalonych, a więc powszechnie czytelnych, reguł gry poprzez aktywne współdziałanie w przewyżnianiu rozbieżności poglądów. Proces ten powinien opierać się na przeświadczeniu o wspólnotnie aksjologicznej współdziałających stron. Natomiast osiągnięcie konsensusu bez odwoływania się do sfery wartości jest możliwe jedynie w przypadku doraźnych, krótkotrwałych działań. Można zaryzykować tezę, że to waga konkretnego zagadnienia lub też stopień jego doraźności wskazuje na potrzebę odwoływania się bądź nie do wartości podstawowych. Zróżnicowanie opinii reprezentantów całego społeczeństwa oraz wyselekcjonowanych grup strategicznych na temat dziedzin życia najsilniej aksjologicznie zdeterminowanych (tożsamość narodowa, moralność, obyczajowość) może stanowić pośredni dowód na to, że **zgoda na integrację jest słabo zakorzeniona w sferze wartości**. Jak wskazano wyżej, owa zgoda nosi raczej znamiona przyzwolenia niż konsensusu i jako taka może być łatwo modyfikowana pod wpływem doraźnych sytuacji wewnętrznych czy zewnętrznych.

Pojawiająca się “wahliwość” opinii pozwala sądzić, że **oś integracyjna**

wyznaczająca podziały społeczne może ulec uwidocznieniu np. w trakcie takich wydarzeń jak kampanie wyborcze i zachwiać płytkim konsensem wypracowanym w okresie ostatnich siedmiu latach zarówno przez klasę polityczną, jak i przez opinię społeczną.

Bibliografia

CBOS:

- *Unia Europejska w świadomości społecznej*, maj 1995,
- *Opinie o integracji europejskiej w latach 1992-1996*, styczeń 1997,
- *Postawy liderów grup strategicznych dla procesu integracji w latach 1992-1994*, styczeń 1997,
- *Aktualne problemy i wydarzenia*, czerwiec 1997.

“Demoskop”:

- *Rolnicy o Unii Europejskiej*, luty 1997.

OBOP:

- *Polacy o NATO i Unii Europejskiej*, luty 1997,
- *Polacy o integracji z Unią Europejską*, marzec 1997, kwiecień 1997, maj 1997.

PGSS:

- *Tożsamość narodowa*, 1995 (dane nie opracowane).

Eurobarometer:

- *Central and Eastern Eurobarometer*, no.7, March 1997,
- *Eurobarometer*, no. 45, December 1996.
- J.Hausner, *System polityczny a integracja europejska Polski w: Polska transformacja w perspektywie integracji europejskiej*, Fundacja Eberta, Warszawa, grudzień 1996,
- M.Marody, *Spółczesność polskie w perspektywie integracji z Unią Europejską w: Polska transformacja ...*, op.cit.,
- *Narodowa Strategia Integracji*, “*Studia Europejskie*”, nr 1 1997,
- E.Skotnicka-Illasiewicz, *Konsensus czy przyzwolenie: ocena członkostwa Polski w Unii Europejskiej jako oś podziałów politycznych* (referat wygłoszony na walnym zebraniu Polskiej Rady Ruchu Europejskiego, Warszawa 26.04.1997),
- *Spółczesna ocena integracji Polski z Unią Europejską. Przegląd badań*, Komitet Integracji Europejskiej, Warszawa, czerwiec 1997.